

sobota, 22 lutego 2014

## Bataty pataty, słodkie klimaty



W naszej pocziwej Pyrolandii bezkonkurencyjnie króluje ziemniak, wiadomo. Jednak strefa klimatu tropikalnego ma innego władcę – jest nim **słodki ziemniak**, czyli **batat**. W zeszłym roku przyjechał do mnie na wakacje. Zobaczcie, jak się razem bawiliśmy...

Ziemniaki na talerzu można zastąpić na wiele sposobów, z pewnością jednym z nich będzie wypróbowanie **topinamburu – słonecznika bulwiastego**, który również wytwarza smaczne bulwy. O topinamburze pisałem **TUTAJ**. Ale co tam jakiś dziwny topinambur, chciałoby się czasem na talerz wrzucić coś extra exclusive, jakieś tropikalne warzywko, które jednocześnie będzie łatwe w obsłudze. Żeby to-to było w miarę niedrogie, dało się bezproblemowo przyrządzić i nie wykrzywiło naszych wygłaskanych ziemniaczkami mordek.

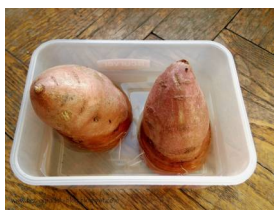
Proszę bardzo, kupujemy zatem **bataty**. Ci przybysze z tropików są bliźniaczo podobni do naszych kartofelków\*, na pierwszy rzut oka są tylko bardziej różowi i więksi (powiedzmy, że opaleni tropikalnym słońcem i wykarmieni tamtejszą urodzajną glebą). Najwięcej batatów uprawia się w Chinach, później długo, długo nic, a później dopiero w państwach centralnej Afryki.

W zeszłym sezonie kupiłem sobie takiego słodkiego ziemniaka, jednak zamiast wrzucić go do garnka postanowiłem go posadzić. Nie, nie na tronie ☺ - do ziemi! Było z nim trochę zabawy, na początku wymagał nieco uwagi (jak na chińskiego cesarza przystało), ale ostatecznie współpraca się udała.

### Jak uprawiać słodkie ziemniaki w Polsce?

Przygodę ze słodkimi ziemniakami zaczynamy bardzo **wczesną wiosną**, a właściwie już teraz. Wiem, że pogodę mamy może jeszcze nieszczerze wiosenną, jednak czym prędzej należy pobiec do najbliższego wszystkomającego warzywniaka albo dobrze zaopatrzonego supermarketu (ech...no dobrze, idźcie po prostu do Almy, tam zawsze mają bataty) i kupić jedną lub dwie bulwy. Na początek tyle wystarczy. Bulwy nie muszą być największe, ważne tylko żeby były **niewuszkodzone i zdrowe**. Chociaż tego nie widać, ich skórka pokryta jest specjalnym preparatem, który hamuje kiełkowanie. To dlatego dobrze znoszą transport i mogą długo poleżeć na sklepowych półkach, aż nie znajdzie się na nie amator. Dla nas jednak to spore utrudnienie, ponieważ tym razem nie będziemy batatów (jeszcze) jeść, tym razem właśnie chcemy, żeby zaczęły kiełkować.

Pierwsze, co należy zrobić to pod letnią, bieżącą wodą delikatnie i dokładnie umyć bulwy. Można użyć gąbki albo bardzo miękkiej szczoteczki; trzeba się pozbyć tych wszystkich konserwujących bulwę chemikaliów. Gotowe? Doskonałe.



Czystą **bulwę kroimy na połowy** i wstawiamy do płaskiego naczynia z wodą, tak żeby były w niej zanurzone na 2-3 cm. Dzięki temu uzyskamy więcej sadzonek (bo obudzi się więcej oczek) i w znacznie krótszym czasie (bo przecięta bulwa od razu znacznie pobiera wodę). **Oczko** na bulwie to każde niewielkie zagłębienie z którego wyrosną przyszłe sadzonki. Naczynie z bulwami stawiamy w słonecznym i ciepłym miejscu i cierpliwie czekamy. Co tydzień wymieniamy wodę na świeżą. W wodzie mogą pojawić się przezroczyste gluty, ale nie trzeba się nimi martwić. To różne substancje wyciekające z przeciętej bulwy zamieniają wodę w galaretkę – dlatego trzeba ją wymieniać na świeżą.

Polub na Fejsbuku:



Śledź na Pinterście:



Podglądaj na Tumblri:



Translate

Wybierz język

Technologia Google Tłuma

Przeglądaj BEZ-OGRODEK

- 2015 (4)
- ▼ 2014 (36)
  - grudzień (3)
  - listopad (1)
  - październik (2)
  - wrzesień (3)
  - sierpień (1)
  - lipiec (2)
  - czerwiec (3)
  - maj (2)
  - kwiecień (3)
  - marzec (5)
  - ▼ luty (5)
    - Magazyn "Mam Ogród" recenzja
    - Bataty pataty, słodkie
    - Kwiaty cebulowe w
    - Hojowe walentynki
    - Kolorowe eszewerie (jak) malowane
- styczeń (6)
- 2013 (43)
- 2012 (24)

Stali bywalcy:



Po dwóch – trzech tygodniach z bulw zaczną wyrastać **pierwsze pędy**. To bardzo ważne, żeby miały dużo światła ponieważ wybujale, wybiegnięte i słabe sadzonki będą trudno i długo się przyjmować, a jeśli chcemy wykopać jesienią dorodne bulwy nie możemy sobie na to pozwolić. Z jednej bulwy otrzymamy około dziesięciu sadzonek.

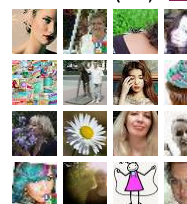


Kiedy pędy osiągną około 10 cm (zajmie to do sześciu tygodni) odrywamy je od bulwy matecznej i wstawiamy do słoika z wodą, aby sadzonki się **ukorzeniły**. Zwykle nie trwa to długo. Gdy zaczną wypuszczać korzenie, sadzimy pędy pojedynczo do doniczek z ziemią ogrodową i nadal trzymamy na parapecie, aż minie już groźba przymrozków – zwykle około połowy maja. Wtedy roślinki można będzie wysadzić do gruntu. Do tego czasu zapewniamy im jak najwięcej słońca. Podobnie jak hartujemy rozsadę pomidorów, tak i sadzonki batatów wynosimy w słoneczne i ciepłe dni na zewnątrz. Jeśli sadzonki urosną zbyt duże (a raczej: długie) trzeba je koniecznie przyciąć by dobrze zniosły przeprowadzkę na grządkę.



Dołącz się do tej w  
Sieć znajomych Google

**Członkowie (101)** [Więcej](#)



Czy jesteś już członkiem? ;  
[Nie](#)

Poczytasz u mnie o:

**odmiany (43)**  
**(37) zrób to sam**  
**ogród (32) v**  
**(32) inspiracje**  
**warzywa (29)**  
**(26) na rabaty (**  
**parapecie (22) złote**  
**(15) imprezy ogrodni**  
**szklarnia (13) miejs**  
**recenzje (11) na zi**  
**inicyjatywy (9) balkon (**  
**domowe (8) relacje (8) k**  
**storczyki (6) targi (6) wy**  
**GMO (5) grzyby (2) róże (2)**

Powiadomienia o now  
postach, zapisz się:

Email address...

Bez-ogrodek czytano  
tyły razy:

**3 8 6 0 0 2**

Popularne posty



**Szalony**  
**Ogród**  
**topinan**  
**jego se**



**Szalony**  
**Ogród**  
**nasione**



**Niebies**  
**storczyk**  
**falenop**  
**'Royal I**



**Bataty i**  
**słodkie**



**Tęczow**  
**'Rainbc**



**Cebulo**  
**Babel**



**Uprawa**  
**hiacynt**  
**w wodzie**

Gardeners' World, Edy





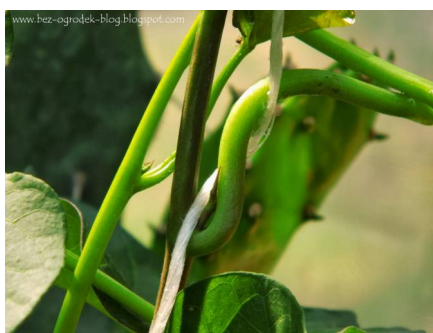
Polska  
recenzja



Kolorowe  
rośliny -  
malow



Poradnik  
Perfekcyjny  
Ogród -



Bataty (a właściwie: wilce ziemniaczane, *Ipomoea batatas*) to pnącza, wspinają się po podporach owijając się wokół nich ogonkami liściowymi (bardzo sprytnie). Zupełnie nie musimy się jednak tym przejmować – podpory można im zapewnić, ale nie trzeba. Poradzają sobie i bez nich.

Przy okazji, taka mała uwaga off topic: bataty są kuzynami dość popularnej rośliny ozdobnej o seledynowych lub bordowych liściach. Najczęściej sprzedaje się ją pod nazwą „**Malpi gaj**” i sadi w balkonowych skrzynkach.



Wracając do słodkich ziemniaków, wymagają one długiego okresu wzrostu w cieple i słońcu; **minimum 100 dni** od momentu posadzenia na stałe miejsce. Właściwie im dłużej, tym lepiej. **Cztery miesiące wzrostu będą optymalne.** Oznacza to, że jeśli wysadzimy sadzonki batatów w Zimną Zośkę (15 maja), będzie można wykopać bulwy 15 września. Hmm. W naszym klimacie piętnastego września bywa już chłodno, zbyt chłodno dla patatów. Mając to na uwadze, swoje sadzonki posadziłem w foliowym tunelu, gdzie miały zapewnione pełne 120 dni tropikalnego ciepła.

## Wykopujemy bulwy



Moje słodkie ziemniaki rosły bujnie, w pewnym momencie stały się nawet **przysmakiem żarłoczych gąsienic**, które zaatakowały ich liście. Jeden nieekologiczny oprysk © rozwiązał ten problem. Miałem nadzieję, że roślinom uda się zakwitnąć, jednak tak się nie stało i nie wiem dlaczego. Nie zakwitły i już. Za to bulwy wyrosły całkiem, całkiem. Owszem, nie tak wielkie jak te sklepowe, ale za to liczne i apetyczne.

Skórka batatów jest delikatna, kiedy je wykopujemy. Przez kilka dni powinny więc obeschnąć, jeśli chcemy je przechowywać.

Na co jeszcze uważać podczas uprawy batatów? Na **nornice**. One też są smakoszami tropikalnych warzyw i jeśli wasza roślina zaczyna wędznąć, może to oznaczać, że właśnie coś urządziło sobie obiad z jej bulw.

A jeśli chcecie zaoszczędzić miejsce podczas uprawy wilca ziemniaczanego, można go prowadzić na sznurku lub tyczce jak fasolę...

Bulwy z własnej uprawy na pewno nie będą takie ogromne jak te, które kupujemy z importu, ale na pewno **- nieporównywalnie smaczniejsze.**



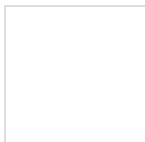


## Słodkiego patatowania!



\*Wybaczcie te zdrobnienia i pieśni pochwalne dla ziemniaków, które czasem przemycam. Po prostu nie mogę żyć bez tej pysznej bulwy i ostatecznie żaden batat tego nie zmieni ^^

Zobacz także:



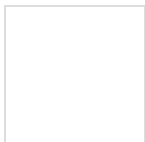
Psiamać, siej nać!



Szalony Ogródek:  
podchmielone  
nowalijki



Ogródek na  
szóstkę z plusem



Szalony Ogródek:  
topinambur i jego  
sekrety



Rzeżucha  
Perfekcyjnej Pani  
Domu

Linkwith.in

Autor: Łukasz Skop o 12:58

 Poleć to w Google

Etykiety: [na rabaty](#), [ogród](#), [porady](#), [szklarnia](#), [warzywa](#), [wiosna](#), [zrób to sam](#)

## 6 komentarzy:



**Ondrasza** 22 lutego 2014 17:43

Piękne:) Uwielbiam taki eksperymenty!!! Mam nasiona mango (od syna z Nocy Naukowców) - zamierzam posadzić, ciekawe czy dorobię się owoców:)

[Odpowiedz](#)

[Odpowiedzi](#)



**Łukasz Skop** 22 lutego 2014 17:54

Mango? To chyba pestki? :D



**Ondrasza** 22 lutego 2014 20:35

Jak zwał tak zwał, ale wyrośnie:)

[Odpowiedz](#)



**Roxi** 28 lutego 2014 19:40

Ojej, ile wspomnień przywołałeś mi tym wpisem. Bataty kojarzą mi się z najpiękniejszym latem moje życia;) Może nawet zainspirowałeś mnie do uprawy... kto wie! Pozdrawiam

[Odpowiedz](#)



**montffa** 2 października 2014 12:32

Bataty są u nas dostępne latem. Trzymanie ich do wiosny w celu zrobienia sadzonek - no nie wiem. Zrobiłem sadzonki już teraz. Mam zatem pytanie, czy przetrwają w domu do wiosny? Czy przed wysadzeniem do gruntu na drugi rok, czyli wiosną trzeba je jakoś przycinać, robić nowe sadzonki z tych ukorzenionych? No i jeszcze kwestia chorób. Na moich sadzonkach, na liściach pokazały się białe wykwity, jak grzyb na ścianie. Liście żółkną i roślinki marnieją. Traktowałem sadzonki Amistarem, wydaje się jakby pomogło, ale na krótko. Może ktoś wie co się dzieje z moimi sadzonkami?

[Odpowiedz](#)



**Lekarz4u** 24 listopada 2014 13:10

Własna hodowla batatów jak najbardziej bo ceny sklepowe są zabójcze dla kieszeni.

[Odpowiedz](#)